

NOWENNA DO MIŁOSIĘRDZIA BOŻEGO

Jedną z pięknych ścieżek przygotowania się do nawiedzenia obrazu Jezusa Miłosiernego jest nowenna. Dziewięć dni modlitwy, połączonej z refleksją, może być przeżywane w kościele parafialnym lub w gronie rodzinnym albo indywidualnie. Nowenna nie musi być przeżywana dokładnie dziewięć dni przed dniem nawiedzenia. Każdy może wybrać najlepszy dla siebie czas, aby z pełnym zaangażowaniem przeżyć taką dziewięciodniową modlitwę za siebie, za najbliższych i za wszystkich ludzi. Jeśli ktoś nie przeżywał jej przed nawiedzeniem, może to uczynić po tym szczególnym czasie. Nowenna jest bowiem nie tylko jednym ze sposobów przygotowania do uroczystości, lecz także piękną formą modlitwy w określonej intencji.

(Proponowany poniżej sposób przeżywania nowenny do Miłosierdzia Bożego zaczerpnięty jest ze Szkoły Modlitwy Jana Pawła II).

Wprowadzenie

W Wielki Piątek, w godzinie śmierci Jezusa, z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda. Na świat wylane zostały źródła miłosierdzia. Pragniemy, by dotarły one do każdego z nas, do naszych rodzin i parafii, aby odnowiły cały świat. Dlatego rozpoczynamy dziewięciodniową modlitwę w tej intencji. Codziennie wraz z całym Kościołem będziemy prosić Chrystusa, który oddał za nas życie i zmartwychwstał, o dar Ducha Świętego, Ducha Prawdy i Miłości, abyśmy Jego mocą (por. Rz 8, 11) umieli przyjąć ofiarowany nam dar miłosierdzia i potrafili czynić miłosierdzie wobec tych, do których On nas posyła.

Pan Jezus skierował do św. Faustyny następujące słowa: „Pragnę abyś przez te dziewięć dni sprowadzała dusze do źródła Mojego miłosierdzia, by zaczerpnęły siły i ochłody, i wszelkiej łaski, jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie w godzinie śmierci. W każdym dniu przyprowadzisz do Serca Mego odmienną grupę dusz i zanurzysz je w tym morzu miłosierdzia Mojego. A Ja te wszystkie dusze wprowadzę w dom Ojca Mojego. [...] W każdym dniu prosić będziesz Ojca Mojego przez gorzką mękę Moją o łaski dla tych dusz” (Dz. 1209).

Zbawiciel zlecił świętej Faustynie bardzo trudne zadanie. Miała codziennie ogarniać sercem inną grupę ludzi, przyprowadzać ich do Jezusa i zanurzać w Jego miłosierdziu. Pan Jezus wymaga czegoś więcej, niż zwykłego odmówienia modlitwy za innych ludzi. Wymaga działania połączonego z zaangażowaniem serca, połączonego z miłością. Takiego działania człowiek nie potrafi podjąć o własnych siłach. Ono go przerasta. Tylko Ten, który wszystkiego nas uczy (por. J 14, 26), Duch Święty dany przez Ojca tym, którzy Go o to proszą (por. Łk 11, 13), może przyjść z pomocą naszej słabości (por. Rz 8, 26), uczynić naszą modlitwę i nasze duchowe działania miłymi Bogu czynami miłosierdzia wobec potrzebujących.

Zanim człowiek przyprowadzi do Jezusa jakąś grupę osób, musi sam ją zobaczyć w swoim umyśle i sercu. Kiedy zaś przyjrzy się bliżej tym, na których Jezus oczekuje, zobaczy konkretnych ludzi, którzy przeżywają swoje radości i troski, swoje zwycięstwa i porażki. Zobaczy bliźnich. Wówczas może, mocą wysłanego do serc naszych Ducha (por. Ga 4, 6), powiedzieć Jezusowi: „Oto ci, na których czekasz. Wszyscy są w moim sercu. Przyprawiam ich do Ciebie”.

Jezus obiecuje, że takie duchowe działanie przynosi niezwykle owoce. Ci, których człowiek, mocą swej modlitwy, przyprowadzi do Jezusa i zanurzy ich w źródło Jego miłosierdzia, zaczerpną „siły i ochłody”, a także otrzymają wszelką łaskę, „jakiej potrzebują na trudy życia, a szczególnie na godzinę śmierci”. Tylko Duch Święty może dać człowiekowi przekonanie, że skutki jego działania są aż tak wielkie. On sam, jako Żywa Woda, jest bowiem źródłem siły i ochłody. Morze miłosierdzia, o którym mówi Jezus, to przecież nieskończona miłość, która Go łączy z Ojcem, to Duch Miłości, który jest zdolny wszystko przeba-

czyć, każdy brud oczyścić, każdemu przywrócić życie. Ta miłość jest także nam ofiarowana, dlatego i z naszego wnętrza mogą płynąć źródła miłosierdzia (por. J 7, 38). Jesteśmy w stanie, mocą tej miłości, ogarnąć innych ludzi i przyprowadzić ich do Jezusa, by ich zanurzyć w morzu Jego miłosierdzia.

O Krwi i Wodo, któraś wypłynęła z Najświętszego Serca Jezusowego, jako źródło miłosierdzia dla nas, ufamy Tobie.

Dzień 1 – Przyprowadź całą ludzkość

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi ludzkość całą, a szczególnie wszystkich grzeszników, i zanurzaj ich w morzu miłosierdzia Mojego, a tym pocieszysz Mnie w gorzkim smutku, w jakim pogrąża Mnie utrata dusz.*

W Wielki Piątek Zbawiciel rozciąga na krzyżu ręce i ogarnia cały świat. W dwudziestym pierwszym wieku żyje na nim kilka miliardów ludzi. Każdy z nich jest osobiście kochany przez Chrystusa. Jezus niósł jego krzyż i umierał w bólu, by go zbawić. Jego miłość nie jest ograniczona czasem ani przestrzenią. Dociera do każdego zakątka ziemi i każdej epoki dziejów. Strumienie łask, które wypływają z Jego przebitego boku, są niewyczerpane i nie braknie ich dla nikogo.

Chrystus pragnie, abyśmy i my otworzyli serca i naśladowali Jego miłość. Miłością naszego serca mamy objąć wszystkich ludzi, pomyśleć o całej ludzkości, ale w taki sposób, jak to czynił Chrystus. Dla Niego ludzkość jest rodziną, w której każdy jest cenny, ważny i niepowtarzalny. Dla każdego przygotował miejsce w swoim Sercu i w swoich Najświętszych Ranach, gdy wołał na krzyżu: „Pragnę!” Mocą ofiarowanego nam Ducha Prawdy, Pocieszyciela, który w nas przebywa (por. J 14, 17), chcemy usłyszeć pragnienie Pana.

Ogarnijmy naszymi sercami wszystkich ludzi ziemi, gdyż tylko w ten sposób możemy ludzkość przyprowadzić do Jezusa. Stańmy przed Ukrzyżowanym i pokażmy Mu niezliczone rzesze ludzi. Mimo, że są oni rozproszeni po całym świecie, i żyli w różnych epokach dziejów, są blisko siebie – w naszym sercu. I w nim zanurzamy ich w miłosiernym Sercu Jezusa.

Powierzmy w cichej modlitwie nasze działanie Duchowi Świętemu.

(chwila ciszy)

Módlmy się tak, jak Jezus uczył św. Faustynę. To nasz dar miłosierdzia dla całego świata.

Modlitwa

Jezu najmiłosierniejszy, który litujesz się nad nami i przebaczasz nam, nie patrz na grzechy nasze, ale na ufność, jaką pokładamy w nieskończonej dobroci Twojej, i przyjmij nas wszystkich do mieszkania najlitościwszego Serca swego, i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię przez miłość Twoją, która Cię łączy z Ojcem i Duchem Świętym.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością, uczestniczymy w modlitwie, którą On z wysokości krzyża zanoszą do swego Ojca, oddając swe życie za całą ludzkość. Wołajmy z Nim i w Nim.

Ojciec przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na ludzkość całą, a szczególnie na biednych grzeszników. Ludzkość ta jest zamknięta w najlitościwszym Sercu Jezusa i dla Jego bolesnej męki okaż nam miłosierdzie swoje, abyśmy wszechmoc miłosierdzia Twego wystawiali na wieki wieków. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 2 – Przyprawdź dusze kapłanów i zakonników

Prowadzeni przez Ducha Świętego przeżywamy drugi dzień wielkiej modlitwy o miłosierdzie Boże dla nas i całego świata. Prosimy miłosiernego Ojca, aby moc Jezusowej męki przemieniła świat.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi dusze kapłańskie i zakonne, i zanurz je w niezgłębionym miłosierdziu Moim. One dały Mi moc przetrwania gorzkiej męki; przez nie, jak przez kanały, spływa na ludzkość miłosierdzie Moje.*

Chcemy, posłuszni Duchowi Świętemu, któremu zawierzamy nasze święte działanie, przyprowadzić do Jezusa Miłosiernego kapłanów, zakonników i siostry zakonne. Ogarniamy ich swoją myślą. Niech ta myśl pobiegnie przez wszystkie parafie i klasztory świata, przez wszystkie miejsca, w których żyją i posługują kapłani oraz osoby, które przez dar konsekracji poświęciły się Bogu. Ich zadania są wyjątkowe. Z jednej strony byli oni szczególną pomocą Zbawicielowi w godzinie męki, a z drugiej strony są narzędziem, przez które Chrystus przekazuje światu dary swego miłosierdzia.

Ogarnijmy sercem to szczególne grono osób, naznaczonych sakramentem święceń lub darem konsekracji. Każda z tych osób, ofiarując siebie w darze Jezusowi, stała się równocześnie darem Chrystusa dla nas. Dziękujmy Bogu za ten wyjątkowy dar i prośmy Ducha Miłości o serce wielkie, zdolne kochać Jego miłością. Niech każdy kapłan, każda siostra zakonna, każda osoba konsekrowana znajdą w nim miejsce, zostaną otoczeni naszą modlitwą. Wszystkich zanurzymy w Miłosiernym Sercu Jezusa.

W cichej modlitwie powierzmy nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jeżu najmiłosierniejszy, od którego wszystko co dobre pochodzi, pomnóż w nas łaskę, abyśmy spełniali godne uczynki miłosierdzia, by ci, co na nas patrzą, chwalili Ojca miłosierdzia, który jest w niebie.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najłitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością uczestniczymy w modlitwie, którą On, Najwyższy Kapłan zanoszą do swego Ojca. Wołajmy z Nim i w Nim:

Ojczy Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia swego na grono wybranych w winnicy swojej, na dusze kapłańskie i zakonne, i obdarz je mocą błogosławieństwa swego, a dla uczuć Serca Syna swego, w którym te dusze są zamknięte, udziel im mocy i światła swego, aby mogły przewodzić innym na drogach zbawienia, by wspólnie śpiewać cześć niezgłębionemu miłosierdziu Twemu na wieki wieków. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 3 – Przyprawdź dusze pobożne i wierne

Umocnieni łaską Ducha Świętego, zawierzając swoją modlitwę Jego działaniu, podejmujemy także dzisiaj trud przyprowadzania do Jezusa ludzi. Prosimy Go, aby mocą wysłanego do serc naszych Ducha (por. Ga 4, 6), otworzył nasze umysły i serca na tych, których pragniemy przyprowadzić do Jego Miłosiernego Serca.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi wszystkie dusze pobożne i wierne, i zanurz je w morzu miłosierdzia Mojego; dusze te pocieszały Mnie w drodze krzyżowej, były tą kroplą pociechy wśród morza goryczy.*

Popatrzmy wokół siebie na nasz dom, parafię, miasto, wioskę. Zataczając coraz szersze kręgi, zobaczymy naszą ojczyznę, Europę, wreszcie cały świat. Wszędzie dostrzeżemy tych, którzy pobożnie i wiernie stoją przy Chrystusie, często płacąc za to wielką cenę. Czasem znoszą tylko lekceważenie i niezrozumienie. Ale jest wiele miejsc na świecie, a może nawet w naszym otoczeniu, gdzie za pobożność, za wierność Jezusowi trzeba zapłacić odsunięciem na margines życia, wykluczeniem ze środowiska. Jest też wiele takich miejsc na ziemi, gdzie pobożność i wierność Ewangelii oznaczają prześladowanie, tortury, okaleczenie, a nawet śmierć. Tylko Pan Bóg zna tych wszystkich pobożnych i wiernych po imieniu, zna ich serca, i wie, ile dobra, ile łaski zawdzięczamy ich wstawiennictwu. Prośmy Ducha Miłości, abyśmy potrafili ogarnąć ich wszystkich swoim sercem, otoczyć swoją miłością. Zanurzymy ich w Miłosiernym Sercu Jezusa.

Powierzmy w cichej modlitwie nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jezu najmiłosierniejszy, który wszystkim udzielasz łask swych nadobficie ze skarbcza miłosierdzia swego, przyjmij nas do mieszkania najlitościwszego Serca swego i nie wypuszczaj nas z niego na wieki. Błagamy Cię o to przez niepojętą miłość Twoją, jaką pała Twe Serce ku Ojcu Niebieskiemu.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością, uczestniczymy w modlitwie, którą On, Zmartwychwstały Król wieków zanosi do swego Ojca za nas i tych, których Mu zawierzamy. Umocnieni wiarą i pobożnością naszych braci, wołajmy z Nim i w Nim do naszego Ojca Niebieskiego.

Ojciec Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze wierne jako na dziedzictwo Syna swego i dla Jego bolesnej męki udziel im swego błogosławieństwa, i otaczaj je swą nieustanną opieką, aby nie utraciły miłości i skarbu wiary świętej, ale by z całą rzeszą Aniołów i Świętych wysławiały niezmiernie miłosierdzie Twoje na wieki wieków. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 4 – Przyprawdź tych, którzy nie znają Jezusa

Kontynuujemy naszą wielodniową modlitwę do Miłosierdzia Bożego. Jest to szczególna modlitwa, gdyż wymaga od nas przyprowadzenia do Jezusa określonych grup ludzi. Czyniąc to poznajemy lepiej wielkość Miłosierdzia Bożego i sami coraz bardziej otwieramy nasze serca.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi pogan i tych, którzy Mnie jeszcze nie znają. I o nich myślałem w swej gorzkiej męce, a przyszła ich gorliwość pocieszyła Serce Moje. Zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego.*

Posłuszni wezwaniu Pana i pełni ufności, że Ojciec z nieba da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą (por. Łk 11,13), nasze myśli i serca kierujemy do tych, którzy jeszcze nie poznali Jezusa i Jego Dobrej Nowiny. Znajdujemy ich daleko, na odległych kontynentach. Żyją w innych, często dla nas egzotycznych i niezrozumiałych kulturach, mówią innymi językami. Znajdujemy ich również zupełnie blisko, na kontynentach i w państwach od wieków chrześcijańskich. Popatrzmy uważnie wokół siebie. Wszędzie dostrzeżemy tych, którzy Chry-

stusa nie znają. Nie poznali Go, bo nikt im Go nie pokazał, bo brakło świadectwa wiary ich bliskich. Bo brakło naszego świadectwa wiary. Bo w poszukiwaniu sensu życia trafili do ludzi skutecznie izolujących ich od Słowa Życia. W Chrystusie wszyscy są naszymi braćmi.

Prośmy Ducha Prawdy, Pocieszyciela, który w nas przebywa (por. J 14, 17) o dar miłości dla tych, którzy nie poznali Pana. Ogarnijmy ich wszystkich naszymi sercami i zanurmy w miłosiernym Sercu Jezusa. Wraz z nimi otoczmy naszą miłością i powierzmy Jezusowi tych, którzy często w wielkim trudzie i poświęceniu niosą Jezusa wszędzie tam, gdzie jest jeszcze nieznan. Prośmy również, aby Duch Święty wskazał, czego brakuje naszemu świadectwu wiary, aby Bóg był poznany i kochany wszędzie tam, gdzie nas posyła.

W cichej modlitwie powierzmy nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jezu najlitościwszy, który jesteś światłością świata całego, przyjmij do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze pogan, które Cię jeszcze nie znają; niechaj promienie Twej łaski oświecą ich, aby i oni wraz z nami wysławiali przedziwne miłosierdzie Twoje i nie wypuszczaj ich z mieszkania najlitościwszego Serca swego.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością uczestniczymy w modlitwie, którą On, Ukrzyżowany i Zmartwychwstały Król wieków zanosi do swego Ojca za nas i tych, których Mu zawieramy. Wołajmy z Nim i w Nim do naszego Ojca Niebieskiego.

Ojciec Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia swego na dusze pogan i tych, co Cię jeszcze nie znają, a są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Pociągnij je do światła Ewangelii. Dusze te nie wiedzą, jak wielkim jest szczęściem Ciebie miłować. Spraw, aby i one wysławiały hojność miłosierdzia Twego na wieki wieków. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 5 – Przeprowadź dusze braci odłączonych

Przeżywając kolejny dzień nowenny do Miłosierdzia Bożego staramy się również zgłębiać to niezwykle misterium. Św. Faustyna nazywała miłosierdzie największym przymiotem Boga. Powinno się więc ono stawać także wyróżnionym przymiotem człowieka, stworzonego na obraz i podobieństwo Boga oraz zaproszonego do udziału w wewnętrznym życiu Trójcy.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi dusze braci odłączonych i zanurz ich w morzu miłosierdzia Mojego. W gorzkiej męce rozdzielali Mi Ciało i Serce, to jest Kościół Mój. Kiedy wracają do jedności z Kościołem, goją się rany Moje i tym sposobem ulżą Mi w męce.*

Przebiegnijmy myślą cały świat, aby znaleźć dusze, o których mówi Pan Jezus. Żyją w Kościele prawosławnym, w Kościołach i wspólnotach kościelnych wywodzących się z reformacji, a także w mniejszych wspólnotach, które w ciągu wieków historii odłączyły się od jedności z Kościołem rzymskim. Pomyślmy o nich z miłością i troską. W swoim poszukiwaniu braci odłączonych zobaczymy również tych, którzy nie tylko odłączyli się od Kościoła, ale odłączyli się od Jezusa poprzez swój świadomy wybór życia bez Boga. Na ile na ich wyborze zaważyło zniekształcane przez nas oblicze Kościoła – to, że ani zimni, ani gorący nie jesteśmy (por. Ap 3, 15n.)? Ich serca i dusze, które zna tylko Bóg, szczególnie potrzebują naszej troski i modlitwy. I potrzebują, pełnego mocy Ducha Świętego, naszego świadectwa wiary w jeden, święty, apostołski Kościół (por. Dz 1, 8). Zobaczymy ich wszystkich w naszych sercach

- tych żyjących w innych Kościołach i tych żyjących poza Kościołem. Znajdźmy dla nich miejsce w naszej modlitwie i w naszej pamięci. Zanurzymy ich w Miłosiernym Sercu Jezusa. Prośmy również za tymi, którzy swoją modlitwą i wytrwałą pracą budują jedność wśród wierzących w Boga.

Powierzmy w cichej modlitwie nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jezu najmiłosierniejszy, który jesteś dobrocią samą, Ty nie odmawiasz światła proszącym Ciebie. Przyjmij do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze braci naszych odłączonych i pociągnij ich swym światłem do jedności z Kościołem, i nie wypuszczaj ich z mieszkania najlitościwszego Serca swego, ale spraw, aby i oni uwielbili hojność miłosierdzia Twego.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością, uczestniczymy w modlitwie, którą On, Pan Nieba i Ziemi, zanosí do swego Ojca za całą ludzkość. Zamykając w Jego najmiłosierniejszym Sercu tych, którzy odłączyli się od Kościoła i odłączyli się od Chrystusa wołajmy z Nim i w Nim do Ojca Niebieskiego.

Ojczy Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia swego na dusze braci naszych odłączonych, zwłaszcza tych, którzy roztrwonili dobra Twoje i nadużyli łask Twoich, trwając uparczywie w swych błędach. Nie patrz na ich błędy, ale na miłość Syna swego i na gorzką mękę Jego, którą podjął dla nich, gdyż i oni są zamknięci w najlitościwszym Sercu Jezusa. Spraw, niech i oni wysławiają wielkie miłosierdzie Twoje na wieki wieków. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 6 – Przeprowadź dusze ciche i pokorne

Pełni nadziei, że Duch Święty, który wszystkiego nas nauczy (por. J 14, 26) wstawia się za nami u Ojca (por. Rz 8, 26), przeżywamy kolejny dzień wielkiej modlitwy o miłosierdzie Boże dla nas i całego świata. Prosimy miłosiernego Boga, aby moc Krzyża Chrystusa przemieniła każdego z nas, nasze rodziny, parafie, a także cały świat. Wszyscy wnosimy swój wkład w tę cudowną przemianę, dokonywaną przez Boga.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi dusze ciche i pokorne, i dusze małych dzieci, i zanurz je w miłosierdziu Moim. Dusze te najwięcej podobne są do Serca Mojego, one krzepiły Mnie w gorzkiej konania męce. Widziałem je jako ziemskich aniołów, którzy będą czuwać u Moich ołtarzy. Na nie zlewam całymi strumieniami łaski. Łaskę Moją jest zdolna przyjąć tylko dusza pokorna; dusze pokorne obdarzam swoim zaufaniem.*

Prośmy Ducha Świętego, aby poprowadził nas za wezwaniem Chrystusa. Z Nim i w Nim udajmy się do świata, by szukać dusz cichych i pokornych oraz dusz małych dzieci. Chcemy ich objąć naszą modlitwą, choć nie znamy ich imienia. Tylko Bóg zna ludzkie serca i wie, które są ciche i pokorne. Chrystus sam dał nam przykład takiej postawy i ukazał ją jako wzór do naśladowania: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem”.

Dusze, o których Chrystus dziś mówi, promieniają szczególnym blaskiem. Nie ma w nich brudu grzechu, chęci wynoszenia się nad innych ani zamykania się na Boga. Są to ludzie upodobnieni do Zbawiciela i cieszący się Jego szczególną bliskością. Otwierając dla nich nasze serca i ogarniając ich naszą myślą, sami zostajemy ubogaceni ich wielkością i pięknem, a sprowadzając ich do Jezusa, w Duchu Świętym zostajemy otoczeni ich miłością i zamknięci

w ich sercach. Zanurzymy ich w miłosiernym Sercu Zbawiciela. A czyniąc to pamiętajmy również o najcichszych i najpokorniejszych, o jeszcze nienarodzonych.

Powierzmy w cichej modlitwie nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jezu najmiłosierniejszy, który sam powiedziałeś: „Uczcie się ode mnie, zem jest cichy i pokornego Serca...”, przyjmij do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze ciche i pokorne, i dusze małych dzieci. Dusze te wprawiają w zachwyt niebo całe i są szczególnym upodobaniem Ojca Niebieskiego, są wonnym bukietem przed tronem Bożym, zapachem, którym sam Bóg się napawa. Dusze te mają stałe mieszkanie w najlitościwszym Sercu Twoim i nieustannie wyśpiewują hymn miłości i miłosierdzia na wieki.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością, uczestniczymy w modlitwie, którą On, nasz Pan i Nauczyciel zanosi do swego Ojca za nas i za tych, których Mu w naszych sercach przynosimy. Pełni miłości do tych, którzy swoją pokorną modlitwą i cichą służbą niosą światu pokój, wołajmy z Nim i w Nim do naszego Ojca Niebieskiego.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze ciche, pokorne i dusze małych dzieci, które są zamknięte w mieszkaniu najlitościwszego Serca Jezusa. Dusze te są najbardziej upodobnione do Syna Twego; woń tych dusz wznosi się z ziemi i dosięga tronu Twego. Ojcze miłosierdzia i wszelkiej dobroci, błagam Cię przez miłość i upodobanie, jakie masz w tych duszach, błogosław światu całemu, aby wszystkie dusze razem wyśpiewywały cześć miłosierdziu Twemu na wieki wieków. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 7 – Przeprowadź czcicieli Miłosierdzia Bożego

Zanim rozpoczniemy modlitwę, zatrzymujemy się na chwilę refleksji. Już od wielu dni przeprowadzamy do Jezusa różne grupy osób. Czy czynimy to z wiarą? Czy mamy świadomość tego „przeprowadzania” i „zanurzenia”? On nas tego uczy. Nie pyta, czy potrafimy, tylko poleca to czynić. Dla Niego jest oczywiste, że potrafimy. Przeprowadzanie do Niego ludzi przez modlitwę powinno się też przedłużyć na przeprowadzanie ich do Niego na osobiste spotkanie, szczególnie w dniu, w którym parafia przeżywać będzie nawiedzenie obrazu Jezusa Miłosiernego.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi dusze, które szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie Moje, i zanurz je w miłosierdziu Moim. Te dusze najwięcej bolały nad Moją męką i najgłębiej wniknęły w ducha Mojego. One są żywym odbiciem Mojego litościwego Serca. Dusze te jaśnieć będą szczególną jasnością w życiu przyszłym. Żadna z nich nie dostanie się do ognia piekielnego. Każdej szczególnie bronić będę w godzinie jej śmierci.*

Złączeni w jedno mocą mieszkającego w nas Ducha (por. J 17, 20-26), pełni wiary i ufności złożonej w Jego Słowie, pragniemy odpowiedzieć na wezwanie Pana. Zbawiciel prosi, abyśmy przeprowadzili do Niego tych, którzy szczególnie czczą i wysławiają miłosierdzie Boże. Znajdziemy ich na wszystkich kontynentach świata. Obraz z modlitwą: „Jezu ufam Tobie”, spotkać możemy zarówno w wielkich bazylikach, jak i w maleńkich wiejskich kościółkach, w Europie i na Syberii, w Ameryce i w Afryce, na wyspach Pacyfiku i w dalekiej Australii. Wszędzie przed nim klęczą ci, którzy w Bożym miłosierdziu pokładają swoją na-

dzieję i w ufnej modlitwie wypraszają łaski dla nas i całego świata. Posłuszni Duchowi Świętemu, otworzymy dla nich nasze serca i ogarnijmy ich naszą miłością. Wówczas sami zostaniemy zanurzeni w ich modlitwie, a Duch, który przenika wszystko (por. 1Kor 2, 10n.) sprawi, że będziemy czerpać z ich zasług. Zamknijmy ich w Miłosiernym Sercu Jezusa.

Powierzmy w cichej modlitwie nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jezu najmiłosierniejszy, którego Serce jest miłością samą, przyjmij do mieszkania najlitościwszego Serca swego dusze, które szczególnie czczą i wysławiają wielkość miłosierdzia Twego. Dusze te są mocne siłą Boga samego; wśród wszelkich udręczeń i przeciwności idą naprzód ufne w miłosierdzie Twoje. Są one zjednoczone z Tobą i dźwigają ludzkość całą na swoich barkach. Te dusze nie będą sądzone surowo, ale miłosierdzie Twoje ogarnie je w chwili zgonu.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością uczestniczymy w modlitwie, którą On, który jest samą Miłością i Miłosierdziem, zanosi do swego Ojca za całą ludzkość. Obejmując sercem tych, którzy szczególnie czczą i wysławiają Boże Miłosierdzie, wołajmy z Nim i w Nim do naszego Ojca niebieskiego.

Ojcie Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze, które wysławiają i czczą największy przymiot Twój, to jest niezgłębione miłosierdzie Twoje, i które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Dusze te są żywą Ewangelią, ręce ich pełne uczynków miłosierdzia, a serce przepelnione weselem śpiewa pieśń miłosierdzia Najwyższemu. Błagam Cię, Boże, okaż im miłosierdzie swoje według nadziei i ufności, jaką w Tobie pokładały. Niech spełni się na nich obietnica Jezusa, który powiedział, że dusz, które czcić będą to niezgłębione miłosierdzie Jego, sam bronić będzie w życiu, a szczególnie w godzinie śmierci. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 8 – Przyrowadź dusze cierpiące w czyśćcu

Naszą modlitwę do Miłosierdzia Bożego przeżywamy wraz ze św. Faustyną i bł. Janem Pawłem II. Ich relikwie przybędą do naszej parafii wraz z obrazem Jezusa Miłosiernego. Wpatrujmy się w ich przykład modlitwy i zawierzenia Boga zarówno siebie, jak i innych ludzi. W ten sposób przygotowujemy się również do aktu zawierzenia siebie, rodziny i świata Miłosierdziu Bożemu. Aktu tego dokonamy w dniu nawiedzenia obrazu i relikwii.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi dusze, które są w więzieniu czyścowym i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego; niech strumienie krwi Mojej ochłódzą ich upalenie. Wszystkie te dusze są bardzo przeze Mnie umiłowane, wypłacają się Mojej sprawiedliwości. W twojej mocy jest przynieść im ulgę. Bierz ze skarbca Mojego Kościoła wszystkie odpusty i ofiaruj je za nie. O, gdybyś znała ich mękę, ustawicznie byś ofiarowywała za nie jałmużnę ducha i spłacała ich długi Mojej sprawiedliwości.*

Zawierzmy Duchowi Świętemu nasze działanie, abyśmy mogli w pełni odpowiedzieć na wezwanie Pana Jezusa i przyrowadzić do Niego tych, których już nie ma wśród nas. Często modlimy się za zmarłych. Zwłaszcza ci z nas, którym dane jest stawać nad grobami bliskich. Dzisiaj Chrystus prosi nas o znacznie więcej. Prosi nas, abyśmy ogarnęli myślą i sercem tych wszystkich, którzy na przestrzeni wieków, na całym świecie, zakończyli już ziemskie pielgrzymowanie i stanęli przed Panem. Zanim będą mogli wejść do niebieskiej ojczyzny, muszą „wypłacić się Bożej sprawiedliwości”. Te dusze zamknięte w czyśćcu nie mogą

już pomóc sobie, muszą liczyć na nas, braci żyjących na tym świecie i pielgrzymujących do domu Ojca. Ale mogą pomóc i pomagają nam, modląc się za nas nieustannie. Wielu z nich nie ma nikogo z żyjących, kto mógłby się za nich pomodlić. W Duchu Świętym, w którym wszyscy mamy przystęp do Ojca (por. Ef 2,18), odnajdźmy naszą myślą i sercem tych, którzy zamknięci w więzieniu czyścowym potrzebują naszej modlitwy. Otwierając dla nich nasze serca i ogarniając ich naszą miłością, sami zostaniemy zanurzeni w ich modlitwie. Zamknijmy ich w Miłosiernym Sercu Jezusa.

Powierzmy w cichej modlitwie nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jezu najmiłosierniejszy, który sam powiedziałeś, że chcesz miłosierdzia, otóż wprowadzam do mieszkania Twego najlitościwszego Serca dusze czyścowe, które są Ci bardzo miłe, a które jednak wypłacać się muszą Twej sprawiedliwości. Niech strumienie krwi i wody, które wypłynęły z Serca Twego, ugaszą płomień ognia czyścowego, aby i tam się sławiła moc miłosierdzia Twego.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością, uczestniczymy w modlitwie, którą On, Syn Boży, Odkupiciel, zanoszą do swego Ojca za nas i za tych, których przynosimy w naszych modlitwach. Zawierając Bożemu Miłosierdziu dusze w czyścicu cierpiące, wołajmy z Nim i w Nim do naszego Ojca Niebieskiego.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze w czyścicu cierpiące, które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Błagam Cię przez bolesną mękę Jezusa, Syna Twego, i przez gorzkość, jaką była zalana Jego przenaświętsza dusza, okaż miłosierdzie swoje duszom, które są pod sprawiedliwym wejrzeniem Twoim. Nie patrz na nie inaczej, jak tylko przez rany Jezusa, Syna Twego najmilszego, bo wierzymy, że dobroć Twoja i litość są nieskończone. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.

Dzień 9 – Przeprowadź dusze oziębłe

Ostatni dzień nowenny jest także pewnym podsumowaniem tej wytrwałej modlitwy. W kolejnych dniach zawieraliśmy Jezusowi różne grupy osób, a równocześnie uczyliśmy się to czynić z coraz większą wiarą i zaangażowaniem serca. Na koniec otrzymujemy jedno z trudniejszych zadań. Osoby, które Chrystus poleca naszej modlitwie, wymagają specjalnej troski i opieki. Żyją wśród nas i we wszystkich częściach świata. Módlmy się z wiarą, gdyż od tej wiary zależy skuteczność naszego wołania.

O Krwi i Wodo...

Wezwanie

Słowa Pana Jezusa skierowane do św. Faustyny: *Dziś sprowadź Mi dusze oziębłe i zanurz je w przepaści miłosierdzia Mojego. Dusze te najboleśniej ranią Serce Moje. Największej odrazy doznała dusza Moja w Ogrójcu od dusz oziębłych. One były powodem, iż wypowiedziałem: Ojcze, oddal ode Mnie ten kielich, jeżeli jest taka wola Twoja. Dla nich ostateczną deską ratunku jest – uciec się do miłosierdzia Mojego.*

Pan Bóg powiedział: „Obyś był zimny albo gorący! A tak, skoro jesteś letni i ani gorący, ani zimny, chcę cię wyrzucić z mych ust” (Ap 3, 15n). Trudne to słowa i jednoznaczne. Człowiek z duszą oziębłą, obojętną, bierną daleko jest od Chrystusa. A gdy się jest daleko, trudno powrócić. Często bez czyjejs pomocy jest to niemożliwe. Dlatego dzisiaj Jezus prosi nas o pomoc dla tych, od których w Ogrójcu najwięcej wycierpiał. I obiecuje dać temu, kto o to prosi, Ducha Prawdy, Pocieszyciela (por. J 7, 38-39). Duch Święty przychodzi z pomocą

słabości każdego (por. Rz 8, 26), kto podejmie trud posłuszeństwa Jego Słowu. Ogarnijmy myślą cały świat, zobaczmy każdego człowieka, który na nim żyje, jego cierpienia i radości, jego trud codziennego życia, jego sukcesy i porażki. Serce każdego z nich Bóg zna i tylko On wie, kogo chce przez naszą modlitwę przyprowadzić do siebie. Otwórzmy, mocą mieszkającego w nas Ducha, nasze umysły i serca, aby miłosierny Pan mógł w naszej miłości zanurzyć tych, o których nas prosi. Zamknijmy każdego z tych braci w miłosiernym Sercu Zbawiciela. Przepraszajmy również gorąco miłosiernego Boga za nasze chwile oziębłości.

Powierzmy w cichej modlitwie nasze działanie Duchowi Świętemu (*chwila ciszy*).

Modlitwa

Jezu najlitościwszy, który jesteś litością samą, wprowadzam do mieszkania najlitościwszego Serca Twego dusze oziębłe. Niechaj w tym ogniu czystej miłości Twojej rozgrzeją się te dusze zlodowaciałe, które – podobne do trupów – takim Cię wstrętem napawają. O Jezu najlitościwszy, użyj wszechmocy miłosierdzia swego, pociągnij je w sam żar miłości swojej i obdarz je miłością świętą, bo Ty wszystko możesz.

O Krwi i Wodo...

Zanurzeni w najlitościwszym Sercu Jezusa, ogarnięci Jego nieskończoną miłością, uczestniczymy w modlitwie, którą On - Droga, Prawda i Życie - zanosí do swego Ojca za całą ludzkość. Zamykając w najmiłosierniejszym Jego Sercu tych, którzy ciągle jeszcze są obojętni na Jego łaskę, wołajmy z Nim i w Nim do naszego Ojca Niebieskiego.

Ojcze Przedwieczny, spójrz okiem miłosierdzia na dusze oziębłe, które są zamknięte w najlitościwszym Sercu Jezusa. Ojcze miłosierdzia, błagam Cię przez gorzką mękę Syna Twego i przez trzygodzinne konanie Jego na krzyżu, pozwól, aby i one wysławiały przepaść miłosierdzia Twego. Amen.

Koronka do Miłosierdzia Bożego.